



# RADA

# NARODOWA

T Y G O D N I K

Rok III

Warszawa, 27 października 1946

Nr 41 — 42

## TREŚĆ:

O mieszkania dla ludzi pracy — *Z. Stanisławski*  
Nowe prawo spadkowe — *P. Segalewicz*  
Kurs dla działaczy rad.  
Problemy regulacji przedwojennych długów komunalnych —  
*Kazimierz Niemiński*  
Gospodarcze i społeczne znaczenie reformy rolnej —  
*Doc. dr. Tadeusz Gołębiewski*

Wiadomości z frontu spożywczego.  
Oświata i samorząd — *Dr. Z. Z. Grodzki*  
Kartki i oszczędność — *A. Daliński*  
Życia rad  
Porady prawne.  
Skrzynka pocztowa.  
Ubiegły tydzień przyniósł...

Z. STANISŁAWSKI

WYŁĄCZONO ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI  
MINISTERSTWA  
PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH

## O mieszkania dla ludzi pracy

37 numer Dziennika Ustaw z 22 sierpnia r.b. przynosi ważny dekret o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych. Celem tych komisji jest przedsięwzięcie wszelkich możliwych środków, aby pomimo strasznego zniszczenia naszych miast, jaknajbardziej powiększyć ilość mieszkań, będących w dyspozycji ludzi pracy. Powiększenie ilości tych mieszkań ma się odbywać nie tylko przez wyszukiwanie mieszkań wielkich, a zamieszkałych przez znikomą ilość osób, ale nawet przez usuwanie z mieszkań osób, uchylających się od pracy, lub uprawiających spekulację. Może również nastąpić usuwanie z wielkich mieszkań tych ludzi, których praca nie daje, a którzy zajęli mieszkania poniemieckie w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Dla przeprowadzenia tej akcji przy Prezydium Rady Ministrów został powołany specjalny organ, a mianowicie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa. Komisja ta składa się z osób powołanych przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Centralnej Komisji Związków Zawodowych i przedstawicieli samorządu rzemieślniczego. Komisja ta na wniosek Okręgowej Komisji Związków Zawodowych może powołać miejscowe nadzwyczajne komisje mieszkaniowe złożone z czterech członków i przewodniczącego. Miejscowa nadzwyczajna komisja mieszkaniowa działająca w pewnym mieście, czy osiedlu, w ścisłym porozumieniu z organizacjami samorządu gospodarczego, radami zakładowymi, oraz związkami zawodowymi może po zbadaniu sprawy nakazać usunięcie z pewnego mieszkania, lub jego części poszczególne osoby, lub nawet rodziny, uchylające się od pracy, lub uprawiające spekulację. Komisja ma prawo również wyznaczyć termin opróżnienia całego mieszkania lub jego

części. Ponadto te nadzwyczajne komisje mogą wydawać wiążące polecenia władzom kwaterunkowym, jak również wydawać dyrektywy, co do sposobu i polityki przydzielania mieszkań, jak również zabierać głos w sprawie przydziału mieszkań poszczególnym osobom.

Te nadzwyczajne komisje mieszkaniowe mogą również przyjmować i rozpatrywać zażalenia na sposób funkcjonowania i sposób pracy władz kwaterunkowych i komisji lokalowych. Mogą one prowadzić kontrolę działalności władz kwaterunkowych miasta czy osiedla, wytykać tym władzom niewłaściwości, a nawet mogą od władz wyższych domagać się usunięcia tych dostrzeżonych niewłaściwości.

Wszelkie decyzje, wydane przez te władze obowiązują niezwłocznie i nie ma od nich odwołania. Decyzje te są wiążące niezależnie od tego, czy w sprawie danego mieszkania było przyznane komukolwiek uprawnienie mieszkaniowe przez sąd, władzę administracyjną, czy jakkolwiek władzę, czy komisję kwaterunkową.

Omawiany dekret o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych obowiązywać będzie prawdopodobnie do 31 grudnia 1947 r. Cel tych komisji jasny. Środki przewidziane dla nich wyjątkowe, ale też wyjątkowe są czasy w których żyjemy i wyjątkowe trudności, na jakie napotyka dostarczanie mieszkań ludziom pracy. Według wieści z terenu, należy wierzyć, że komisje te, złożone z ludzi pracy, spełnią swe zadania. Wiele jest miast, gdzie zagadnienie zapewnienia mieszkań robotnikom i pracownikom domaga się radykalnego rozwiązania. Miastom tym i ośrodkom nie pozostaje nic innego, jak spowodować, aby Okręgowe Komisje Związków Zawodowych zwróciły się do Nadzwyczajnej Komisji Miesz-



kaniowej przy Prezesie Rady Ministrów o mianowanie komisji nadzwyczajnej dla tego miasta.

W związku z działalnością tych komisji podkreślić trzeba jeszcze jedno: tak trudne mianowicie zagadnienie i tak być może czasem drastyczne środki, nie mogą się przerodzić i nie przeradzają się w samowolę. Problem został postawiony jasno, został ujęty w przepis prawa i rozwiązany zostanie drogą ścisłego wykonywania przepisów prawnych. Stworzenie ram legalności tej akcji było równie trudne i ważne, jak samo postanowienie sposobu rozwiązania problemu. Stąd też, omawiany dekret świadczy nie tylko o trosce o potrzeby pracownika, ale również o wzrastającym poczuciu i zrozumieniu dobrodziejstw praworządności i o konieczności jej przestrzegania przy rozwiązywaniu najżywotniejszych i najbardziej aktualnych problemów życia społecznego.

Dla kompletności wyjaśnień, zwrócić wreszcie należy uwagę, że omawiane komisje nadzwyczajne nie powinny być utożsamiane z miejskimi, lub gminnymi komisjami lokalowymi, powoływanymi przez rady narodowe, do zakresu których należy jedynie rozpatrywanie odwołań od decyzji wydziałów kwaterunkowych zarządów miejskich, lub dzielnicowych biur kwaterunkowych. Komisjom tym tak szerokie uprawnienia nie przysługują, choć działając na podstawie uprzednio już wydanego dekretu (z 21.12.1945 Dz.U.Nr.4 z 1946 r.) mają znaczne uprawnienia, pozwalające im wywierać poważny wpływ na gospodarkę lokalową w miastach na korzyść świata pracy.

Omawiając sprawę mieszkaniową zwrócić wreszcie należy uwagę, że Krajowa Rada Narodowa na swej XI

sesji powzięła celem ostatecznego uporządkowania tych spraw następującą uchwałę:

- I. Krajowa Rada Narodowa zatwierdza dekret, ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr. 37 poz. 229.
- II. Krajowa Rada Narodowa zobowiązuje Rząd R.P. do wydania w przeciągu dni 14-tu noweli do dekretu, normującej jednolicie całokształt gospodarki lokalami mieszkalnymi i użytkowymi na terenie całego Państwa przy uwzględnieniu następujących zasad:
  - 1) powiązanie publicznej gospodarki lokalami i kontroli najmu z doraźną akcją kontroli mieszkań przez związki zawodowe,
  - 2) wprowadzenie jednolitych władz, powołanych do załatwiania spraw lokalowych z udziałem związków zawodowych, rad narodowych i organizacji samorządu gospodarczego,
  - 3) ścisłe określenie terytorialnego zakresu działania tych władz i ich uprawnień,
  - 4) wprowadzenie zasady dwuinstancyjności,
  - 5) dokładne określenie osób, mających prawo do zajmowania mieszkań,
  - 6) zobowiązanie miejskich oraz gminnych rad narodowych do ustalenia norm zaludnienia pomieszczeń,
  - 7) wprowadzenie ostrych sankcji prawnych za świadome wystawianie i korzystanie z niezgodnych z prawdą zaświadczeń pracy.

## Zręby ustroju

### P. SEGALEWICZ

## Nowe prawo spadkowe

Uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 19 września b.m. dekret, zatwierdzony przez Krajową Radę Narodową, zawierający prawo spadkowe, obejmuje jednolite przepisy dla całego Państwa. Jest więc poważnym krokiem naprzód w dziedzinie unifikacji prawa w Polsce.

Nowe prawo spadkowe wprowadza znaczne ograniczenie praw spadkowych w stosunku do krewnych w linii bocznej oraz w linii wstępnej, prawa zaś małżonków pozostałych przy życiu rozszerza, dzieci pozamażeńskie uznane, uprawnione lub zrównane, potraktowane zostały na równi z dziećmi zrodzonymi w małżeństwie.

**Dziedzicami ustawowymi są krewni w linii prostej — zstępni bez ograniczenia, w linii wstępnej — tylko rodzice, w linii bocznej — rodzeństwo i jego dzieci.**

Wyłączając od dziedziczenia dziadów, projektodawcy kierowali się interesem społecznym, wymagającym, aby spadek znalazł się w rękach młodszego pokolenia bardziej przedsiębiorczego i energicznego.

Dopuszczenie do dziedziczenia dzieci rodzeństwa również podyktowane zostało interesem społecznym, nakazującym zabezpieczenie bytu sierotom, pozostałym po zmarłym rodzeństwie.

**Zstępni wykluczają pozostałych krewnych, a więc rodziców i rodzeństwo.** Rodzice i rodzeństwo powołani są do spadku w razie braku zstępnych.

W zbiegu z rodzeństwem spadkodawcy, każdy z rodziców otrzymuje 1/4 część spadku, rodzeństwo otrzymuje wówczas pozostałą część w równych częściach.

W wypadku, gdy powołani są tylko rodzice, albo tylko rodzeństwo dziedziczą oni w równych częściach.

Dziecko pozamażeńskie, które nie zostało uprawnione, uznane lub zrównane, dziedziczy tylko po swej matce i jej rodzinie.

Ustawowym dziedzicem jest również pozostały przy życiu małżonek; przychodząc do spadku w zbiegu ze zstępными zmarłego małżonka, otrzymuje on 1/4 spadku, w zbiegu z rodzicami i rodzeństwem zmarłego połowę spadku, w braku wymienionych krewnych otrzymuje cały spadek.

Według dotychczas obowiązujących przepisów na terenie b. Królestwa Kongresowego małżonek, przychodząc do spadku, otrzymywał go tylko na dożywocie.

W myśl uchwalonego prawa, małżonek pozostały przy życiu otrzymuje spadek na własność. Projektodawcy kierowali się chęcią większego zabezpieczenia położenia materialnego pozostałego przy życiu małżonka.

**Dziadom** zmarłego małżonka przysługuje prawo żądania od pozostałego przy życiu małżonka **alimentów** w stosunku do swoich potrzeb oraz wartości czystego spadku.

Trzecim ustawowym spadkobiercą jest gmina i Skarb Państwa. Przychodzą one do spadku w braku powołanych do dziedziczenia krewnych oraz małżonka. W tym ostatnim wypadku do spadku przychodzi gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a Skarb Państwa, gdy ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy

D 114/21/81/02

25



znajdowało się za granicą. Jednakże nieruchomości ziemskie oraz położone za granicą przechodzą na Skarb Państwa.

**Gmina oraz Skarb Państwa obowiązane są do płacenia alimentów pozostałym przy życiu dziadom spadkodawcy.**

Dziedziczenie testamentowe ma miejsce w wypadku ustanowienia spadkodawcy w testamencie, spadkobierca testamentowy może być powołany do całości lub części spadku.

Spadkobierca może przyjąć spadek wprost albo z dobrodziejstwem inwentarza. Przyjmując spadek wprost spadkobierca odpowiada za długi spadku bez ogranicze-

nia, przyjmując z dobrodziejstwem inwentarza — odpowiada do wysokości wartości stanu czynnego spadku w chwili sporządzenia spisu inwentarza.

Celem zapobieżenia bezprawnemu wydziedziczeniu projekt przewiduje **zachówek dla spadkobierców koniecznych**. Do tych ostatnich zaliczeni zostali: **zstępni, małżonek oraz rodzice**. Niezależnie więc od tego, czy spadkobierca pozostawił testament, **spadkobiercy koniecznemu przysługuje prawo do połowy wartości tego, co otrzymałby przy dziedziczeniu ustawowym**.

Powyżej omówione zostały zasadnicze przepisy uchwalonego prawa spadkowego, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia 1947 roku.

## Kurs dla działaczy rad

Dnia 11 listopada 1946 r. rozpoczyna się II kurs dla działaczy rad narodowych organizowany przez Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej.

Kurs ten — w stosunku do I-go, który trwał 3 tygodnie — będzie skrócony i potrwa tylko 2 tygodnie. Kierownictwo bowiem kursów uwzględniając sytuację działaczy terenowych rad narodowych, którzy nie mogą na dłuższy okres czasu oderwać się od swej pracy, chce umożliwić skorzystanie z kursu aktywnym działaczom rad i dlatego następny t. j. II kurs potrwa tylko 2 tygodnie.

Program II kursu obejmuje dwie zasadnicze grupy tematów:

I. zagadnienia Polski współczesnej, na które składają się zagadnienia zmian ustrojów, polityki zagranicznej, finansowej Państwa, zagadnienia gospodarcze, odbudowy, spółdzielczości, kulturalne, zagadnienie struktury polityczno-społecznej i t. d.

II. Wykłady specjalne i fachowe obejmują tematy:

Ustrój państwowy, ustrój administracyjny samorządu, rad narodowych, skarbowości, planowanie

i prawo budżetowe w samorządzie, rachunkowość, polityka komunalna, kontrola społeczna i t. d.

Kurs ma za zadanie omówić całokształt zagadnień interesujących aktywnego działacza rad narodowych i dać podstawę i wytyczne dla samodzielnej pracy.

Wykładowcami na II kursie — podobnie jak na pierwszym — będą wybitni działacze państwowi, oraz pracownicy centralnych władz i urzędów państwowych.

W pierwszym rzędzie winni zainteresować się kursem sami działacze rad narodowych pragnący przejść przeszkolenie. W tym celu winni oni natychmiast zwrócić się do odpowiednich instancji rad narodowych o skierowanie ich na kurs.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na kursie (5 — 10 dla każdej WRN) mając na uwadze duże jego znaczenie i korzyści dla rad narodowych należy niezwłocznie przystąpić do wyboru aktywnych działaczy rad narodowych celem zaopatrzenia ich w niezbędne dokumenty (skierowanie, delegacja służbowa).

Kierownictwo Kursu zapewnia wszystkim słuchaczom bezpłatne wyżywienie 3 razy dziennie, oraz zakwaterowanie w Domu Poselskim ul. Wiejska 4.

## Zagadnienia gospodarcze

KAZIMIERZ NIEMSKI,

## Problem regulacji przedwojennych długów komunalnych

CZĘŚĆ DRUGA

### 4. Podstawa regulacji

Poczucie słuszności i praworządności nakazuje, by związki samorządowe przystąpiły do spłaty swoich zobowiązań przedwojennych, zgodnie z warunkami umów pożyczkowych i rygorami nałożonymi w postępowaniu oddłużeniowym.

Jeżeli co do tego zasadniczego założenia zgodzimy się, to nasuwa się natychmiast pytanie, na jakiej podstawie walutowej powinno nastąpić wznowienie obsługi dłu-

gów przedwojennych. Pożyczki banków publicznych były udzielane z reguły w złotych „w złocie“ i w takich-że złotych były emitowane przez banki obligacje komunalne, wypuszczane jako podkład udzielanych pożyczek. Wprawdzie klauzula złotego „w złocie“ została uchylona rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dnia 3 września 1939 r., wiadomo jednak z drugiej strony, że siła nabywcza złotego powojennego uległa dużym zmianom w porównaniu ze złotym przedwojennym — zmianom różnym na rynku dóbr i usług reglamentowanych



i wolnorynkowych, na tym ostatnim przeciętnie w stosunku 1:100.

Czy więc w tych warunkach należałoby powtórzyć zabieg rewaloryzacyjny w stosunku do pożyczek i obligacji przedwojennych na wzór słynnego „lex Zoll“ z okresu po pierwszej wojnie światowej?

Naszym zdaniem przeobrażenia jakie nastąpiły w ustroju naszej gospodarki narodowej nie uzasadniają konieczności rewaloryzacji, która by spowodowała wiele zamieszania i komplikacji prawnych i gospodarczych. W naszych warunkach powinniśmy stosować rozwiązania proste i uzasadnione planowymi przesłankami ekonomicznymi.

Samorząd terytorialny, jak to wynika z pierwszej części niniejszego artykułu, znajduje się — w następstwie głęboko sięgających skutków wojny — w ciężkiej sytuacji finansowej i nie odzyskał on jeszcze zdolności kredytowej, koniecznej dla nowych operacji kredytowych, jakie okażą się niezbędne dla wypełnienia ciągłych na nim zadań współdziałania w odbudowie gospodarczej kraju.

Z chwilą gdy nastąpi ogólne zrozumienie, że z punktu widzenia całości gospodarstwa narodowego równowaga budżetowa w finansach komunalnych jest równie ważna i konieczna, jak w finansach państwowych, i zostaną stąd wysnute odpowiednie wnioski, samorząd terytorialny odzyska także i zdolność kredytową. Nie byłoby jednak z ogólnogospodarczego punktu widzenia wskazane, by już z góry tę przyszłą zdolność kredytową nadmiernie zwać przez rewaloryzację długów przedwojennych.

Dlatego wznowienie obsługi długów i obligacji przedwojennych powinno nastąpić w stosunku 1 zł. przedwojenny = 1 zł. obecny. Czyniąc formalnie zadość zobowiązaniom, dokona się realnie oddłużenia samorządu terytorialnego w skali przewyższającej wielokrotnie zabieg z lat 1935 — 1937.

Ofiary finansowe, wywołane takim rozwiązaniem, poniosłyby instytucje wierzycielskie i posiadacze obligacji komunalnych, głównie także publiczne instytucje finansowe. W miarę możliwości, powinny te ofiary być skompensowane z odszkodowań wojennych.

### 5. Tezy co do warunków regulacji.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że w obecnym okresie niedostatecznych jeszcze podstaw finansowych dla gospodarki komunalnej wiele ze związków samorządowych nie będzie mogło podoląć — bez pomocy zzewnatrz

— nawet nominalnej, niezwaloryzowanej obsłudze długów przedwojennych.

Skarb państwa lub w jego zastępstwie Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy, który przejął na podstawie ostatnich reform podatkowych część uprawnień finansowych samorządu w postaci udziałów komunalnych w podatkach państwowych, powinien objąć porękę za spłatę tych pożyczek, jakie były statutowo zabezpieczone na wpływach z udziałów komunalnych w podatkach państwowych lub z dodatków komunalnych do podatków państwowych.

W konsekwencji Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy powinien udzielić pomocy finansowej w spłacie zagwarantowanych pożyczek potrzebującym tego związkowi samorządowemu do czasu osiągnięcia przez nie równowagi budżetowej. Leżałoby to całkowicie na linii zadań Funduszu. Pomoc tego rodzaju nie przekroczyłaby szacunkowo kwoty 50 milj. zł. rocznie.

Zaległości z okresu wojny i bezpośrednio po niej następującego okresu przejściowego nie będą mogły być ściągnięte; również niecelowa byłaby ich kapitalizacja i konwersja. Stąd w konsekwencji wynika konieczność ustawowego uregulowania odroczenia (karencji) i przedłużenia spłaty pożyczek komunalnych i wydanych na ich podstawie obligacji na okres kilkuletni, licząc od terminów, jakie przypadają w każdym wypadku po dniu 31 sierpnia 1939 r. Prosto powinno nastąpić przesunięcie z mocy prawa terminów płatności rat kapitałowych i odsetkowych, przewidzianych w planach amortyzacyjnych. Tak więc wznowienie obsługi pożyczek i obligacji nastąpiłoby poczynając od pewnej przyszłej daty. Pomijamy szczegóły, wchodzące w dziedzinę techniki bankowej.

Przedstawiona powyżej koncepcja regulacji przedwojennych długów komunalnych pozwoliłaby w sposób prosty i możliwie bezbolesny załatwić ten problem i stworzyłaby dla finansów komunalnych marżę dla zaspokojenia nowych, powojennych potrzeb kredytowych.

Co do dobroczynnych konsekwencji tego rozwiązania można w pewnym stopniu powołać się na analogię z deflacyjnym zabiegiem wymiany na początku 1945 r. walut okupacyjnych na banknoty Narodowego Banku Polskiego, co pozwoliło stworzyć marżę dla działalności emisyjnej tego Banku na cele skarbowe i gospodarcze na przestrzeni całego 1945 r. a później — dzięki okrzepnięciu gospodarki skarbowej — na uchwycenie równowagi finansowej od początku 1946 r.

Doc. dr. TADEUSZ GOŁĘBIEWSKI

## Gospodarcze i społeczne znaczenie reformy rolnej

V

### Interwencja planistyczna w naturalnym rozwoju rolnictwa

Podobnie jak w biologii postępu rolniczego, możemy również i koncepcjach planistycznych określić mniej więcej ściśle rolę człowieka. Jeśli idzie bowiem o planowanie w ogóle, a o planowanie w rolnictwie w szczególności, nauka tak polska, jak i zagraniczna wypowiadała się już od dość dawna i wypowiadała się nawet wówczas, kiedy tryumfowała gospodarka kapitalistyczna. Zawsze elementy fachowe o gospodarce planowej wypo-

wiadały się pozytywnie. Były to jednak mniej czy bardziej śmiałe wypowiedzi, koncepcja sama jednak do roku 1939 pozostawała za wyjątkiem Związku Radzieckiego przeważnie w sferze teorii i stanowiła raczej płaszczyznę do ćwiczeń umysłowych, a nie zdążyła do realizacji. Ze interwencja planistyczna w naturalnym rozwoju rolnictwa jest konieczną, dowiódł tego już Noyelle H. w swojej pracy pt.: „Utopie libérales, chimère socialiste, économie dirigée“, Paris 1934. We wszystkich rodzajach gospodarki interwencyjnej, jak: gospodarka planowa, zrzeszona, dyrygowana, uporządkowana, zorga-



nizowana i kilka innych bez ścisłego zresztą ustalenia różnic uzasadniających różnorodność tej nomenklatury, dopuszcza ten uczyony w bardzo dużym stopniu interwencyjny czynnik: człowieka. Bez tego czynnika trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek bądź interwencję planistyczną. Jak jednak ta interwencja działa w naturalnym rozwoju jakiegos przebiegu, przyjdzie się nam bliżej przyjrzeć poprzez analizę samej struktury planistyki.

Trzeba wyraźnie powiedzieć i nie należy nigdy o tym zapominać, że charakterystyczną cechą interwencji planistycznej w jakimkolwiek bądź procesie gospodarczym jest zasadnicze zjawisko, a mianowicie, że tam, gdzie taka interwencja istnieje, tam już nie może być zjawiska cechującego ustrój liberalny, albowiem z jednej strony planizm, a z drugiej liberalizm są tak skrajnymi ekstremami, że trudno byłoby pogodzić te dwie koncepcje razem z sobą. Kiedy bowiem liberalizm zasadzał się na wolnej konkurencji oraz na rywalizacji połączonej z wyzyskiem najemnego pracownika, planizm wkalkulowuje w swoje koncepcje wszystkie elementy gospodarczo - społeczne, otrzymując w konsekwencji sprawiedliwą wypadkową dla wszystkich przejawów życia w państwie. Następnie, kiedy w dzisiejszych czasach liberalizm jest już jeżeli nie zwykłym zacofaniem gospodarczym, to w każdym bądź razie jednostronnym traktowaniem polityki gospodarczej państwa, to planizm jest wykładnią sprawiedliwej gospodarki i dlatego też zaplanowanie jego jest koniecznością dziejową i wyrazem postępu odbywającego się w łonie społeczeństw. Nie będziemy tu przytaczać szeregu argumentów skierowanych przeciwko liberalizmowi, gdyż ten wydał już na siebie zdecydowany sąd, ale nie możemy się oprzeć, żeby na płaszczyźnie społecznej nie podkreślić woluntarystycznego znaczenia planizmu, a zatem koncepcji emanującej z samego zbiorowiska społecznego.

Zanim przejdziemy do roli, jaką odgrywa interwencja planistyczna w naturalnym rozwoju jakiegos procesu gospodarczego w ogóle, a rolniczego w szczególności, musimy zadać sobie pytanie, co to jest właściwie plan. Na ten bowiem temat dużo się mówi, czyta i pisze od dziesiątek lat, ale rzadko kiedy słyszy się dobrą definicję tych pojęć, definicję świadczącą o zrozumieniu tych procesów. Otóż między programem a planem jest ta różnica, że program jest podstawową rzeczą i nie oznacza nic innego jak zestawienie postulatów i środków zdążających w szarmonizowanym biegu do osiągnięcia wytkniętego celu, plan natomiast jest wykończeniem programu lub inaczej mówiąc — plan, jest to liczbowe i wykresowe wyobrażenie programu. Zespalaając obie te definicje w jedną, możemy ująć jeszcze innymi słowami, a mianowicie, że kiedy przez plan możemy rozumieć liczbowo ujętą wizję przyszłości, którą chcielibyśmy osiągnąć, to przez program rozumiemy przygotowanie tych wizji opartych na przesłankach rzeczowych, które w danym momencie posiadamy. Definicja ta pokrywa się z tym co wyżej powiedzieliśmy o woluntarystycznym charakterze planizmu. I wychodząc z tego założenia możemy już śmiało stwierdzić, że planizm w ogóle jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech człowieka i dlatego też wszystko cokolwiek i kiedykolwiek człowiek dokonał, zawsze

było planowane, często podświadomie, ale planowane. Nawet czynności wykonywane przez ludzi nieodpowiedzialnych za swoje czyny były planowane, były planowo wykonywane, albowiem były wykonywane przy pomocy żywego człowieka. Nie znaczy to, byśmy w planowaniu nie liczyli się z otoczeniem, lub inaczej mówiąc, z naturalnymi warunkami w jakich żyjemy. Wizjonując bowiem pewną przyszłość, którą pragniemy osiągnąć, a pragniemy jak wiadomo, zawsze rzeczy przyjemnych i pożytecznych, i co najważniejsze przede wszystkim dla siebie i według własnych kryteriów — identyfikujemy i kontrolujemy własne pomysły i przewidywania z naturalnym biegiem rzeczy. Izolowanie się z planizmem byłoby niczym innym jak metafizyką oderwaną od życia. I dlatego też interwencja planistyczna w naturalnym rozwoju jakiegos procesu gospodarczego musi zawsze liczyć się z otaczającymi ją warunkami naturalnymi. Dla przykładu i dla spopularyzowania tego, co wyżej powiedziano, powiemy, że planowanie w oderwaniu od warunków naturalnych mogłoby spowodować jakiegos planistę do zainicjowania w Polsce produkcji pieprzu czy kakao.

Jak widzimy zatem, nie można wyobrazić sobie takiego planu, czy takiej akcji planowania, która by rozpracowywała swoje koncepcje izolacji od otaczającego ją świata. To jest główną podstawą racjonalnego planowania — ta ścisła łączność i to ciągłe zazębianie się koncepcji myślowych z naturalnym stanem rzeczy.

Z tego co wyżej powiedzieliśmy, zdaje się wypływa jasny dowód, że zdolność planowania była, jest i będzie najbardziej charakterystyczną cechą działalności ludzkiej w ogóle w oparciu o istniejące warunki. Intencje planowania tkwią stale w człowieku, przy czym od czasu do czasu coraz bardziej się uzewnętrzniają, aż dochodzą do pewnego apogeum, które właśnie w obecnych czasach możemy stwierdzić.

### Program czy planowanie?

Po tym co wyżej powiedziałem, nie od rzeczy będzie wyjaśnić jeszcze pewne nieporozumienia, rozpędzić niewątpliwą mgłę jaka w dzisiejszych czasach wokół planowania się roztacza. Chodzi o to, by na marginesie powyższych wywodów dać odpowiedź co powinno się preferować: program czy planowanie. Co jest ważniejsze, co jest pilniejsze, co spełni bardziej należytą rolę w naszym życiu gospodarczym.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że wyrobiony gospodarczo czytelnik ze zdziwieniem to czyta i zastanawia się i oblicza ilość paradoksów wyrażonych w wyżej przytoczonych zdaniach. Tak to pozornie przynajmniej wygląda. Ale posłuchajmy co dzisiejsze społeczeństwo mówi, jak miesza pojęcia, jak nie umie rozróżnić z jednej, a połączyć z drugiej strony rzeczy z sobą ściśle sprzęgniętych. Przecież nie do pomyślenia jest znalezienie granicy pomiędzy programem a planem. Są to bowiem pojęcia bliźniacze, stanowiące w końcowej konstrukcji swojej jedną wspólną koncepcję. Jeżeli bowiem w poprzednim rozdziale daliśmy dokładną definicję programu i planu, a następnie jeżeliśmy dostatecznie udowodnili ścisłą współzależność między tymi dwoma pojęciami, samo postawienie pytania —



plan czy program — może rzeczywiście wydawać się nonsensem, gdyby nie fakt, że takie właśnie pomieszanie pojęć, masowo wśród naszego społeczeństwa się rozpanoszyło. I dlatego też rozdział ten ma za zadanie rozwiązać wszelkie wątpliwości odnośnie programu i planu.

Poprzednio już ustaliliśmy, że programowanie jest to przewidywanie przyszłości, którą pragnęlibyśmy zrealizować, oparte na pewnych postulatach i środkach. Planowanie zaś — to wypracowana ta wizja, ujęta w liczby i wykresy. Wychodząc z takiego założenia, możemy dojść do wniosku, że na podstawie naszego rozumowania o programowaniu i planowaniu powstają dwa główne czynniki, mające decydujący wpływ na zdolność tworzenia programu i planu, przy czym dominującym czynnikiem dla programu jest intuicja, dla planu — rachunek. Racjonalne zaś ustosunkowanie się tych elementów do siebie odgrywa decydującą rolę w praktycznych wynikach planowania.

Jaką zatem rolę odgrywa w tych poczynaniach rachunek? Otóż podstawą wszelkiego przewidywania na przyszłość niewątpliwie musi być liczba wzięta z przeszłości. Stanowi ona bowiem bazę do rozumowań na przyszłość. Ale mamy tutaj do czynienia z dużym niebezpieczeństwem, albowiem pozorna suchość i beznamietność liczb jest o tyle niebezpieczna, że pozornie niewinna w pewnym momencie staje się groźna. Liczby trzeba umieć czytać, trzeba umieć z nich wnioskować, trzeba z nimi się obchodzić, by nie użyć niepewnego materiału na fundament mostu prowadzącego ku przyszłości. Wiemy przecież cóż to jest metoda prawdopodobieństwa, metoda statystyczna, a zwłaszcza słynne interpolacje. Jest tutaj bardzo obszerne pole do nadużyć, do przeczeń i nie-domówień i dlatego też operacja ta jest bardzo ryzykowna. Jeżeli zaś przewidujemy duże trudności w postępowaniu z liczbami, to wobec tego duże pole do nadużyć nasuwa się w wypadku operowania intuicją. Ta sfera działań i możliwości ludzkich jest jeszcze mniej doskonała, a zatem bardziej ryzykowna. Zważywszy też na tak precyzyjne i delikatne narzędzia, jako na podstawowe czynniki programowania i planowania, jak w naszym wypadku — rachunek i intuicja — musimy zdać sobie jasno sprawę z precyzyjności tych narzędzi i delikatnie nimi się posługiwać. Im bowiem ostrożniejsi będziemy w używaniu tych narzędzi, im większą będziemy stosowali dążenie słusznego przewidywania, tym rzecz jasna bliżsi będziemy właściwej realizacji naszych zamierzeń.

Poza tym w grę tu wchodzi jeszcze inne elementy, a mianowicie uzależnienie skutków od przyczyn, co w różnych płaszczyznach może być rozważane. Kiedy w jednym przekroju ta sama przyczyna da inny skutek, to w innym wypadnie zupełnie różna rzecz, to jest ostrość przewidywań. Jeśli zaś mówimy zbyt często o przewidywaniu, to suponujemy, że w programowaniu i planowaniu jest konieczna duża doza zimnego rozsądku pozbawionego entuzjazmu, niezabarwionego pierwiastkiem uczuciowym.

Poza rachunkiem i intuicją w układaniu programów i planów musi być bardzo dobrze rozpracowany czas. Duże poczucie czasu oraz uwzględnienie jego zmian odgrywa w tych zagadnieniach

również kapitalną rolę. Chodzi tutaj przede wszystkim o fakt dokonania pewnej korektury czasu z uwzględnieniem elementów harmonizujących aktualnie z danym okresem. W programach i planach czas odgrywa z tego względu tak bardzo ważną rolę, że przeważnie bywa oparty na minionych doświadczeniach, nie jako ustalonych. Z tego też względu należy uczynić zasadniczą korekturę czasu jako że planujemy, czyli segregujemy swoje czynności i układamy je w pewną hierarchię w wizji przyszłości. Autorzy zatem programów i planów muszą bardzo silnie liczyć się ze zmiennymi funkcjami czasu. Stąd normalne zjawisko, że w trakcie wykonywania każdego, nawet najbardziej dokładnie opracowanego programu i planu występują błędy, które w toku działania trzeba naprawić.

Rozważania nasze nie idą w kierunku potwierdzenia zasady Du Bois Raymonda, streszczające się w słowach: *ignoramus et ignorabimus* — nie wiemy i nic nie będziemy wiedzieć. Nie chodzi nam o sianie pesymizmu, nie zaszkodzi jednak zwrócenie uwagi na szereg trudności, które niewątpliwie muszą wyniknąć w trakcie wykonywania planu. O doskonałych bowiem formach myślenia nie może być mowy i dlatego zachowanie jak największej ostrożności nie zawadzi.

Jak widzimy z powyższego, postawienie pytania w tytule rozdziału: Program czy planowanie — spowodowane było tylko koniecznością wyjaśnienia, że nie można rozłączyć od siebie tych pojęć, albowiem są one z sobą ściśle sprzężone i stanowią jakby jedną całość. Odnosi się to do planowania na wszystkich odcinkach gospodarki, na odcinku zaś rolniczym wyjątkowo. Na tym ostatnim jednak odcinku wchodzi w grę jeszcze jedna dodatkowa niewiadoma, a mianowicie: warunki przyrodnicze. Kiedy bowiem w produkcji przemysłowej przebieg działania można z dostateczną dokładnością obliczyć, dane wytyczne odnośnie produkcji rolnej są zawsze zamglone. Jak wiadomo bowiem, produkcja rolna uzależniona jest od bardzo ważnej niewiadomej, jaką niewątpliwie jest przebieg w danym roku tych czynników klimatycznych, które warunkują w znacznej mierze jej wysokość, jak słusznie twierdzi prof. dr. Antoni Zabko-Potopowicz w 95 nr. „Wiadomości korespondenta rolnego Głównego Urzędu Statystycznego“.

Z tego co wyżej powiedziałem, jasną rzeczą jest, że nawet w najbardziej doskonale opracowanym programie i planie nie może być uchwycona w sposób ścisły ilość produktów rolnych wytwarzanych w pewnym czasokresie. Nie znaczy to jednak, że programowanie i planowanie nie miało sensu na odcinku rolniczym. Chodzi tylko o to, że nigdy się nie da ściśle obliczyć wyników z góry zaplanowanych czynności.

Uważając więc za niezwykle ważną rzecz na odcinku gospodarki rolnej, programowanie i planowanie, stwierdzamy jeszcze raz z naciskiem, że zespolone ze sobą ściśle te dwa pojęcia dają zawsze niewątpliwie dostateczny rezultat zadań z pewnymi jednak na odcinku rolniczym in plus lub in minus uchybieniami, uzależnionymi od warunków klimatycznych danego okresu.



## Wiadomości z frontu spożywczego

Oto kilka danych według gazety szwajcarskiej „Schweizerische Backer und Konditorei-Zeitung”, ilustrujących wysokość tygodniowych racji chleba w poszczególnych krajach Europy: Z. S. R. R. — 3169 gr., Jugosławia — 2773 gr., Francja — 2065 gr., Czechosłowacja — 2037 gr., Anglia — 1782 gr., Niemcy — 1584 gr.,

W związku z ubolewaniem części naszego społeczeństwa nad „ciemną“ mąką, podajemy stopień przemiału w innych krajach Europy: Francja, Niemcy, Włochy, Grecja — 90%, Szwajcaria — 88%, Stany Zjednoczone — 80%, Kanada — 73%, Australia — 70%. (Dane według szwajcarskiej gazety „Nidwaldner Volksblatt”). A więc trzeba wyjechać z Europy, żeby delektować się „jasną mąką” poniżej 80%!

Jak wyoluda nasz prywatny przemysł spożywczy? W Polsce w rękach prywatnych znajduje się dziś około 6.100 mniejszych młynów i wiatraków o rocznej zdolności przemiałowej 4.600 tysięcy ton, 622 olejarnie, 566 przetwórni mięsnych, 78 fabryk marmelady, 269 fabryk cukierków, wyrabiających rocz-

nie 4.884.000 ton cukierków, czekolady i innych artykułów cukierniczych, 21 browarów, 28 fabryk win i miodu, 61 fabryk octu i musztardy. W mniejszych ilościach reprezentowane są przetwórnice ryb, fabryki makaronu i t. d.

W państwowych fabrykach przemysłu spożywczego wprowadzono t. zw. „skrzynki pomysłów” oraz komisje usprawnień, którym robotnicy powierzają wszystkie swoje pomysły, spostrzeżenia i projekty usprawnienia pracy. Doświadczenie i dobry pomysł mogą dać wynalazek, nawet drobny, lecz często ogromnie ułatwiający i usprawniający produkcję.

Centrala Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego w Polsce wszczęła energiczne kroki nad ustaleniem i przestrzeganiem najniższych, realnie skalkulowanych cen, na herbatę, kawę, piwo oraz powszechnie podawane w jadłodajniach dania mięsne i rybne.

Czekamy z utęsknieniem na wyniki.

e. b.

## Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Dr Z. Z. GRODZKI

### Oświata i samorząd

(Dokończenie)

Powszechnym i ubolewania godnym zjawiskiem na terenach bardziej odległych od skupisk miejskich jest głód czytelniczy, dotkliwy brak słowa drukowanego. Dlatego powoływanie do życia bibliotek i czytelni publicznych jest naczelnym problemem wymagającym niezwłocznego i racjonalnego rozwiązania. Z uwagi na to, że z wychowaniem duchowym winno iść w parze wychowanie fizyczne społeczeństwa, wysunęliśmy w szeregu najaktualniejszych postulatów — postulat budowy boisk sportowych.

Niezależnie od ścisłej współpracy w dziedzinie oświaty i wychowania dzieci i młodzieży, komisje oświatowe są obowiązane interesować się zagadnieniem oświaty dorosłych, a w pierwszym rzędzie zagadnieniem walki z analfabetyzmem. Nowa struktura oświaty i wychowania narodowego dąży do szerokiego otwarcia podwoi wiedzy nie tylko dla ogółu młodzieży, ale i dla dorosłych, wychodząc ze słusznego założenia, że ograniczenia z powodu wieku byłyby w równej mierze jak ograniczenia z powodu pochodzenia sprzeczne z właściwie pojętą ideą demokracji.

Musimy odważnie spojrzeć w oczy prawdzie, że Polska jest jednym z najdotkliwiej obarczonych analfabetami państw Europy. Analfabetyzm jest kalectwem dla jednostki i kalectwem dla społeczeństwa. To jest pewnik nie wymagający żadnych uzasadnień. Nieprzejednana, szybka i zwycięska walka z analfabetyzmem należy do najistotniejszych czynników, od których uzależniona jest nasza rola wśród cywilizowanych narodów świata. Ta prawda winna być bodźcem do konkretnych poczynań komisji oświatowych. Należy przystąpić do zakrojonej na wielką skalę akcji tworzenia kursów dla analfabetów przy szkołach powszechnych i tę powszechną naukę czytania i pisania poprzeć energiczną akcją propagandową, nie czekając na wejście w życie ustawy o zwalczaniu analfabetyzmu.

Przechodząc z kolei od założeń natury ogólnej do wskazań konkretnych, stwierdzić należy, że w myśl uchwały Prezydium K. R. N. komisje oświatowe powołane są do badania potrzeb poszczególnych zakładów oświatowych i wychowawczych oraz zabiegania o zaspokojenie tych potrzeb przez samorząd lub właściwe władze szkolne. Komisje wnikać powinny zarówno w potrzeby materialne, jak i dotyczące warunków nauczania. Dla uniknięcia nieporozumień i błędów należy starać się, aby potrzeby szkół, przedszkoli i innych zakładów oświatowo-wychowawczych precyzowane były w porozumieniu z kierownictwem i personelem pedagogicznym tych zakładów.

Specjalnie ważnym i zazwyczaj skomplikowanym zagadnieniem jest organizacja sieci szkół różnych typów i przedszkoli. Prawidłowość konstrukcji sieci szkolnej polega na tym, aby zakłady oświatowe i wychowawcze najsprawniej obsługiwały teren, aby odległość nie utrudniała uczniom dostępu do szkoły. Komisje oświatowe obowiązane są opiniować wszelkie projekty zmian sieci szkolnej i mają prawo same występować z takimi projektami.

Systematyczne i racjonalne zagęszczanie sieci szkolnej jest podstawowym czynnikiem rozwoju oświaty. Wiąże się z nim organicznie postulat budowy szkół, przedszkoli i meiszkań dla nauczycieli. Podejmowanie inicjatywy w tym zakresie należy do kompetencji komisji oświatowych, od których energii i umiejętności zwalczania piętrzących się przeszkód zależy powodzenie sprawy.

Samorząd terytorialny nie może ograniczać się do współpracy przy udoskonalaniu aparatu oświatowego. Komisje oświatowe są bowiem również powołane do wnikania w położenie młodzieży szkolnej, do inicjowania i organizowania opieki sanitarnej nad uczniami oraz pomocy materialnej dla uczniów. W szkołach i w przedszkolach winien być roztaczany stały i pieczołowity nadzór lekar-



ski nad zdrowiem wychowanków a zapewnienie odpowiednich warunków higienicznych wykluczać winno możliwość rozwijania się chorób, zwłaszcza chronicznych jak gruźlica i szerzenia epidemii. Niemniej istotne z punktu widzenia interesu społecznego jest niesienie stałej pomocy materialnej niezamożnym uczniom w celu umożliwienia im normalnego kształcenia się. Każda rada narodowa przyjąć winna jako zasadę fundowanie możliwie największej ilości stypendiów, a nadto pożądaną jest szerokie rozwinięcie akcji stypendialnej na płaszczyźnie społecznej. Jedynie w ten sposób uniknie się marnowania młodych talentów i utworze się drogę zdolnym jednostkom do zdobycia odpowiedniego cenzusu naukowego i zawodowego.

Dla usprawnienia bezpośredniej opieki nad młodzieżą komisje oświatowe rad narodowych nawiąza ścisłą współpracę z komitetami szkolnymi i roztocza stały nadzór nad działalnością tych komitetów, zgodnie z postanowieniem art. 28 par. 2 ustawy o radach narodowych.

W zakres bezpośredniej opieki nad uczniem wchodzi również cięższy na komisiach oświatowych obowiązek udostępnienia uczniom niepełno zorganizowanych szkół powszechnych nauki w szkołach zbiorczych. Problem ten, świadczący o poważnych i zadawnionych niedomaganiach naszego aparatu oświatowego, będzie tak długo aktualny, jak długo podstawowe szkolnictwo na terenie całego kraju nie osiągnie właściwego poziomu organizacyjnego. Aby zapobiec zupełnie niedostatecznemu kształceniu młodzieży na terenach, gdzie funkcjonują nisko zorganizowane szkoły, aby tym samym zapobiec niebezpieczeństwu, dość u nas niestety częstego zjawiska, jakim jest analfabetyzm wtórny, należy organizować stałe dowożenie dzieci z dalszych okolic do szkół, prowadzić akcję dożywiania, zakładać internaty i bursy etc.

Do kardynalnych zadań samorządu terytorialnego należy wreszcie czuwanie za pośrednictwem komisji oświatowych nad skrupulatnym i prawidłowym wykonywaniem powszechnego nauczania. Komisjom oświatowym przysługuje prawo wywierania wpływu na proces wychowania młodzieży. Przede wszystkim winny one dbać o to, aby wychowanie w szkołach było zgodne z duchem idei

demokratycznych, aby rozbudzało i pogłębiało uczucia patriotyczne oraz poczucie obowiązków obywatelskich względem państwa i społeczeństwa.

Komisje oświatowe nie mogą zaniedbać żadnych środków zmierzających do realizacji powszechnego nauczania. Dlatego są one obowiązane dopilnować terminowego dostarczania przez urzędy gminne (względnie wiejskie) odpowiednim kierownictwom szkół wykazów dzieci z danego obwodu szkolnego, które osiągnęły wiek szkolny. Wnioski kierownictw szkół o ukaranie rodziców za niewypełnianie przez dzieci obowiązku szkolnego podlegają rozpatrzeniu przez komisję oświatową, które nadto winny skontrolować, czy nałożone kary zostały przez gminę wyegzekwowane. Sankcje karne należy oczywiście stosować w ostateczności, po wyczerpaniu wszelkich innych środków oddziaływania na opornych rodziców. Powszechność oświaty powinna bowiem opierać się nie na przymusie, lecz na głębokim przeświadczeniu ogółu społeczeństwa o jej konieczności i znaczeniu.

Bezpośrednią, terenową pracę samorządu w dziedzinie oświaty i kultury realizują w głównej mierze gminne względnie miejskie komisje oświatowe. Powiatowe i wojewódzkie komisje oświatowe mają o wiele mniejszy kontakt z zakładami oświatowymi i wychowawczymi, muszą natomiast czuwać nad działalnością komisji niższego szczebla, korygować ich błędy, popierać celowe ich poczynania, oraz udzielać im porad i wskazówek, nie godząc oczywiście w zasady autonomii tych komisji.

Poza konkretnie sprecyzowanymi czynnościami, uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 16 lipca 1946 r. przewiduje załatwianie przez komisje oświatowe spraw zleconych przez władze państwowe i organy samorządowe, oraz pozostawia im wolną rękę w rozwijaniu zdrowej inicjatywy i tworzeniu samodzielnych koncepcji dla zapewnienia ich pracom celowości i najbardziej pozytywnych wyników.

Powyższe rozważania na marginesie obecnie obowiązujących przepisów dowodzą, że samorząd terytorialny ma szerokie pole do walnego przyczynienia się do rozwoju oświaty i kultury w Polsce. Możliwość takich osiągnięć świadczy o właściwie pojętym stosunku samorządu do oświaty.

## O usprawnienie działalności rad

A. DALIŃSKI

### Kartki i oszczędność

Dlaczego właściwie nie znosimy kartek żywnościowych? Takie pytanie zadaje sobie wielu obywateli, wertując rubrykę co dają na kartki. Dlaczego kartki zostały utrzymane nie tylko u nas, lecz w całej Europie?

System kartkowy stawia sobie jako cel sprawiedliwy rozdział tych zapasów żywności, którymi państwo rozporządza, między wszystkich mieszkańców. Nie można dziś kupić na międzynarodowych rynkach tyle żywności, ile dane społeczeństwo pragnęłoby spożyć. Każdy kraj musi ograniczyć swoje potrzeby, dostosować je do rozdziału ogólnooświatowych zapasów. I to, że na wolnym rynku za drogie pieniądze można dostać u nas wszy-

stko, nie znaczy wcale, że mamy żywności pod dostatkiem.

Nie jesteśmy samowystarczalni w tej dziedzinie i musimy w tym roku sprowadzić z zagranicy zboże, 65.000 ton produktów mięsnych i 70.000 ton tłuszczu. Racjonalizacja żywności jest ważnym czynnikiem, wpływającym na kształtowanie cen i zarobków pracowniczych.

Jedyną drogą, która zbliża nas do zniesienia kartek, jest oszczędzanie, które musi być prowadzone racjonalnie.

Oszczędzanie objąć winno przetwórstwo i spożycie. W przetwórstwie ważne jest zwalczanie przejawów



marnotrawstwa w gospodarce towarami i w gromadzeniu surowców. Maksymalne wyzyskanie surowca, zużytkowanie odpadków i produktów ubocznych, umiejętność zastąpienia niektórych surowców, których na rynku jest mało, dobrymi namiastkami, oto najistotniejsze sposoby wprowadzenia poważnych oszczędności. I tu otwiera się szerokie pole działalności dla rad narodowych, które mogą i powinny kontrolować, o ile te wskazania są przestrzegane, powinny propagować je, piętnować niedbalstwo i złą wolę.

Oszczędne przetwórstwo to pierwsze ogniwo w łańcuchu koniecznych oszczędności. Trzeba jednak pamiętać, że towar najoszczędniej wyprodukowany, może zmarnować się całkowicie lub częściowo, jeżeli nie będzie odpowiednio przechowany i transportowany. Przy przechowywaniu produktów na składzie, należy zwrócić baczną uwagę na walkę ze szkodnikami, (myszy, szczury), z drobnoustrojami, powodującymi gnicie i psucie się towarów, z wysychaniem, spowodowanym nieumiejętnym pakowaniem, wreszcie z kradzieżą i ogniem. Budowanie chłodni, względnie troska o posiadanie lodu na składach, przyczyni się waleń do rozwiązania sprawy psucia towarów. Odpowiednie pakowanie, utrzymywanie składów w czystości, opieka nad zapasami, która nie dopuści do pożaru w składzie i zabezpieczy przed

kradzieżą, a wreszcie szybkie i sprawne rozdzielanie towarów przeznaczonych dla ludności, powinno stać się stałą dziedziną kontroli społeczeństwa, reprezentowanej przez rady narodowe.

Właściwy transport, dobrze zabezpieczony i w odpowiednich warunkach zapobiega również psuciu się, niszczeniu oraz uszkodzaniu produktów. Nieumiejętnie np. zapakowane jaja, choćby były najświeższe i największe, przyjdą w nienadającej się do użycia formie, potłuczone i zmarnowane.

Dobra gospodarka odpadkami, pozwala zaoszczędzić milionowe sumy rocznie. Nie wszystkie odpadki nadają się do wyrzucenia. Wiele da się przerobić i zużyć do jakiejś produkcji. Papier, szmaty, blacha, a w dziedzinie spożywczej kości oraz wnętrzności zwierząt, są produktami podstawowymi dla szeregu innych produkcji.

Wreszcie oszczędne spożycie przeznaczonych dla społeczeństwa produktów, przestrzeganie stopnia przemian, zastępowanie drogiego mięsa — rybami, zachowanie dni bezmięsnych i bezciastkowych to również warunki oszczędzania, a także pole pracy dla rad narodowych.

Zagadnienie oszczędności zostało przed wojną w całej pełni doceniane przez Niemców, po wojnie zrozumiały jego ważność wyniszczone kraje Europy. Czas, żeby i nasze społeczeństwo ograniczyło swój szeroki gest

## Z ŻYCIA RAD

ANTONINA SPANDOWSKA

### Gospodarujemy na pobojuwisku

(z życia powiatu chełmińskiego)

Powiat chełmiński w woj. bydgoskim chlubi się tym, że przed wojną był najbogatszym powiatem w całym województwie. Niestety teraz budżet jego jest niezrównoważony, a przyczyny tego są najrozmaitsze.

Nie można zresztą powiedzieć, że powiat jest biedny, bo ma wszelkie dane po temu, aby w przyszłości wkroczyć znów w drogę rozkwitu. Teraz jednak znajduje się — powiedzmy — w trudnej sytuacji finansowej, spowodowanej głównie skutkami wojny.

#### Majątek

Majątek Powiatowego Związku Samorządowego w Chełmie w przyszłości może przynosić poważne dochody. W chwili obecnej jednak pochłania tylko wielkie sumy na inwestycje.

Należy do niego Zakład Utylizacyjny (rakarnia) w Klamrach, ostatnio przejęta. Zakład ten może być dochodowy w wypadku, gdy województwo udzieli zezwolenia na sprzedaż skór i wyrobów mięsnych na wolny rynek; to też obecnie czyni się starania o uzyskanie tego zezwolenia. W przeciwnym razie projektuje się wydzierżawienie rakarni. Drugim przedsiębiorstwem powiatowym jest fabryka maszyn młyńskich w Paparzynie, obiekt niemiecki przejęty w lipcu 1946 roku przez Powiatowy Związek Samorządowy. Restauracja i rozbudowa tej fabryki pochłonęła jak dotąd poważne sumy, jednak przewiduje się nietylko rychłą amortyzację tych wkładów, ale i czysty dochód z fabryki.

Poza tym powiat posiada resztówkę w Malankowie (65 hektarowe gospodarstwo rolne), które też wymagało sporych inwestycji, oraz 130 ha lasu.

Wszystkie te pozycje na razie są deficytowe. Główną podstawę budżetu stanowi podatek gruntowy, który jednak nie wpływa również w pełnym wymiarze. Na terenie powiatu znajduje się 47 majątków państwowych, które najczęściej zalegają z podatkami i w wielu wypadkach tylko groźba egzekucji potrafi je skłonić do spłacenia choć części długów.

#### Drogi.

Stan dróg na terenie powiatu jest katastrofalny, a prace prowadzone w kierunku jego podniesienia stanowią duże obciążenie budżetu. Naprawa dróg odbywa się nieprzerwanie, równocześnie na kilkunastu odcinkach. Subwencja z Ministerstwa Komunikacji nie pokrywa nawet połowy kosztów tej akcji. Z funduszy wkładanych w te roboty przez powiat 50 proc. pochłaniają uposażenia drożników i drogomistrzów, które są najkosztowniejszą pozycją.

Niemniej Rada Powiatowa robi wszelkie wysiłki, aby sprostać swym zadaniom w tym zakresie. Ostatnio np. wystąpiła z godną naśladowania inicjatywą, ogłosiła mianowicie zbiórkę kamieni na polach na odbudowę dróg. Kamienie te należy dostarczyć na oznaczone miejsce. Wynagrodzenie rolników za kamień, a furmanów za dówóz wypłacane będzie w gotówce lub też w postaci odpowiednich potrąceń w podatkach.

## Czy wszyscy Radni czytają „Radę Narodową“?



### Odbudowa

Powiat chełmiński ucierpiał bardziej niż inne na skutek działań wojennych, które toczyły się przez dłuższy czas na linii Wisły. W wyniku, w gminach nadwiślańskich wiele osiedli jest całkowicie zniszczonych. Zrujnowani gospodarze nie są w stanie dokonać odbudowy własnymi siłami. Udostępnianie im kredytów na odbudowę chyba celu, gdyż ogromna większość obawia się zaciągać jakiegokolwiek zobowiązania, nie mając widoków na ich spłaceniu. Na skutek bowiem zaniedbania prac melioracyjnych ziemie nadwiślańskie uległy powodzi, która zniszczyła większą część zbóż okopowych. Wszystko to w połączeniu z brakiem siły pociągowej sprawia, że wiele gospodarstw znajduje się w naprawdę tragicznym położeniu.

Dla tych gospodarzy w gminach nadwiślańskich buduje się nowe osiedla. Poza tym na rozparcelowanych majątkach stawia się już nowe zabudowania dla działkowców, używając do tego celu m. in. materiałów budowlanych uzyskanych z rozbiórki starych budynków majątkowych.

### Udział Rady w gospodarowaniu ziemią

Powiatowa Rada w Chełmnie interesuje się żywo wszelkimi przejawami gospodarki rolnej i leśnej na swoim terenie. Dowodem tego są trzy powołane z łona Rady komisje, zajmujące się specjalnie tymi sprawami.

Pierwsza — to komisja rolna, której aktualnym zadaniem jest zwalczanie chwastów i szkodników na terenie powiatu. Komisja ta zajmuje się również rozdziałem otrąb i owsa otrzymywanych z UNRRA pomiędzy hodowców i rolników posiadających konie. Tak akcja siewna wiosenna, jak żniwa oraz zasiewy jesienne zostały wykonane terminowo i zgodnie z planem. Sadzenie ziemniaków na terenie powiatu zostało ukończone już 20 czerwca. Obecnie komisja rolna wystąpiła z projektem premiowania gospodarstw, które wyróżniają się szczególnie dobrą gospodarką.

Poza rolną istnieje jeszcze komisja ziemską, sprawująca opiekę nad majątkami podlegającymi parcelacji. Komisja ta ma głos ostateczny w sprawie nadawania gospodarstw powstałych z reformy rolnej oraz czuwa nad ich zagospodarowaniem i zabudową.

Niedawno powołana komisja zalesienia nieużytków leśnych prowadzi narazie prace przygotowawcze. Realizacja jej planów nastąpi przypuszczalnie dopiero po spodziewanej poprawie finansów Powiatowego Związku Samorządowego, gdy wymienione wyżej przedsiębiorstwa zaczną przynosić dochody.

### Pomoc sąsiedzka

Stan pogłowia końskiego, w niektórych gminach przedstawia się fatalnie. Przykładem może być gmina Podwiesk, gdzie na 60 gospodarstw przypada 9 koni i to marnych. W tym stanie rzeczy procent odrobionej ziemi byłby bardzo niski, gdyby nie inicjatywa Powiat. Rady, która zorganizowała na szeroką skalę akcję pomocy sąsiedzkiej. W każdej gminie istniał Komitet Pomocy Sąsiedzkiej, który czuwał nad maksymalnym wykorzystaniem wszystkich posiadanych koni do robót rolnych, przenosząc je w miarę potrzeby z jednej gromady do drugiej. Gminy specjalnie pod względem siły pociągowej upośledzone, jak np. Podwiesk, otrzymywały za pośrednictwem Powiatowego Komitetu Pomocy Sąsiedzkiej konie z innych zamożniejszych gmin. Wypożyczanie koni odbywało się za opłatą zbożem lub gotówką, a w niektórych wypadkach nawet zadarmo, gdy Komitet uznał że dane gospodarstwo jest szczególnie zniszczone i nie jest w stanie zapłaty uiścić. Komitety jednak stały na stanowisku, że niezależnie od zdolności płatniczej gospodarza ziemia powinna zostać uprawiona, gdyż od tego zależy ogólny dobrobyt narodu. Stanowisko to trzeba poprzeć z prawdziwym uznaniem.

### Sprawa pomocy powodziowej

Zubożałe gminy nadwiślańskie, zniszczone przez wojnę i powódź stanowią specjalnie bolesny problem w gospodarce powiatu chełmińskiego. Udzielona przez województwo pomoc popowodziowa została rozdzielona pomiędzy poszkodowanych rolników w postaci naturalii, jak tłuszcz, mąka, materiały budowlane itp. Pomoc ta jednak, jak łatwo się domyśleć nie była w stanie wyrównać potrzeb i braków tych ziem. Toteż niezupełnie zrozumiałe staje się stanowisko Powiatowej Rady, która „resztę funduszy“ otrzymanych na cele pomocy popowodziowej przekazała na Uniwersytet i radiostację w Toruniu. Ofiara na Uniwersytet jest rzeczą godną uznania, ale źródło dla tej pozycji chyba nie najszczęśliwiej zostało wynalezione. „Reszta“ bowiem z funduszy popowodziowych powstać mogła jedynie w tym wypadku, gdy wszystkie potrzeby poszkodowanych zostały zaspokojone, a tak przecież nie było. Uniwersytet jest potrzebą drugorzędną, pierwszą potrzebą jest chleb i dach nad głową, a niektóre gospodarstwa nadwiślańskie tego nie mają. To też sumy wyasygnowane przez województwo na cele pomocy powodziom winny były zostać na ten cel zużyte.

Reasumując powyższe spostrzeżenia stwierdzić należy, że ziemia chełmińska jest dziś obiektem, który pochłania wiele funduszy inwestycyjnych. Jednak przy racjonalnej i sumiennej gospodarce stan finansowy powiatu powinien ulec stopniowej ale konkretnej poprawie.

## Toruń ośrodkiem kultury

(Nieudany wywiad)

Około połowy września br. odwiedziłam Miejską Radę Narodową w Toruniu. Udałam się tam bardzo zaciękawiona, gdyż w Wojewódzkiej Radzie w Bydgoszczy wskazano mi Toruń, jako jedną z najlepiej pracujących rad miejskich na terenie województwa. Niestety o całości pracy Rady w Toruniu nie dowiedziałam się wiele.

Od pierwszej bowiem chwili naszej rozmowy przewodniczący Rady ob. Chojnicki zaczął się strasznie na mnie gniewać. A przecież nic takiego nie zawini-

łam. Nie rozlałam atramentu na biurko, ani nawet nie nabłociłam w ślicznym gabinecie, bo była tego dnia pogoda. Po chwili jednak zrozumiałam, za co tak na mnie krzyczy: za to, że w Toruniu nie ma województwa, że nie ma przemysłu, ani nawet warunków na stworzenie przemysłu i z tego powodu miasto skazane jest na powolny zanik.

Burza zapowiadała się groźnie, a ponieważ jestem dosyć lekliwej natury, więc usiłując zmienić temat, zapytałam nieśmiało o ostatnie prace Miejskiej Rady



Narodowej. I oto usłyszałam ze zdumieniem, że Rada nic nie robi, absolutnie nic, a nawet gdyby chciała robić, to nie może, bo napotyka stale na trudności ze strony władz i urzędów. Nadmieniałam więc po cichutku o tym, co usłyszałam w Bydgoszczy.

— Owszem, — padła odpowiedź — wykonujemy ściśle i bez zwłoki wszystkie polecenia K. R. N. i W. R. N., wszelkie zadania, jakie na radę nakładają dekrety i rozporządzenia władz. Ale to nie jest nasz obowiązek, a nie zasługa. I nie ma się czym chwalić.

Powiedziano to krótko i grzmiąco i na tym skończyły się wywiad. Ogarnęła mnie rozpacz: „Co ja napiszę o tej najlepszej radzie miejskiej w województwie bydgoskim“?!

Postarałam się więc być miłą i rozpogodzić mowę. Przewodniczący trochę złagodniał, ale nadmienił mi kilkakrotnie, że się spieszy, że za godzinę ma konferencję, że chciałby zjeść obiad itp. Uzbroiłam się w grubą skórę, udawałam, że nie słyszę tych przejrzystych aluzji i siedziałam kamieniem, aż zgromadziłam trochę wiadomości, którymi teraz podzielę się z czytelnikami.

Otóż Miejska Rada Narodowa w Toruniu powstała już w lutym 1945 r., jako pierwsza na Pomorzu. Skupia szereg osób, które reprezentują rzeczywiście najbardziej aktywny i uspołeczniony element miasta. Wszyscy radni i prezydium M. R. N. pracują honorowo, nie pobierając żadnych wynagrodzeń ani diet.

Oczkiem w głowie Miejskiej Rady jest Uniwersytet toruński im. Mikołaja Kopernika. Zarząd Miejski oddał Uniwersytetowi gmach sądu apelacyjnego oraz szereg innych budynków. Z inicjatywy Rady przeznaczono gmach dawnego Muzeum Ziemi Pomorskiej na bibliotekę uniwersytecką, która jest obecnie w stadium organizacji. Dążeniem Rady jest rozbudować wydziały uniwersyteckie; myśli się zwłaszcza o stworzeniu wydziału rolniczego i medycyny wojskowej. W trosce o stan finansowy uczelni miasto obniżyło jej ostatnio opłaty za gaz, światło, wodę i kanały o 100.000 zł.

Nie zapominając również i o słuchaczach, miasto oddało Bratniej Pomocy dwa budynki na dom akademicki.

Do współpracy w dziele upowszechniania kultury Miejska Rada Narodowa wciąga różne organizacje

i instytucje społeczne. Do takich poczynąń zaliczyć należy stworzenie Domu Kultury Robotniczej. Realizację projektu tego powierzyła Miejska Rada T. U. R.-owi, przydzielając mu na ten cel „Dwór Artusa“, znany wszystkim toruniakom budynek przy Starym Rynku, w którym dawniej była restauracja i sala na piętrze. Obecnie już Dom Kultury Robotniczej jest czynny i oprócz mieszczącego się tam uniwersytetu robotniczego, odbywają się w nim odczyty, zebrania i wiece.

Innymi dowodami żywej współpracy z instytucjami o charakterze oświatowym jest interwencja Rady w sprawie przydziału gmachu na przedszkole i świetlicę dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz interwencja o przydział budynku na internat nauczycielski Zakładu Kształcenia Nauczycieli.

Sprawy oświaty i kultury zajmują poczesne miejsce wśród zagadnień będących na warsztacie Rady. W protokołach Rady znalazłam uchwałę o daninie szkolnej, wymierzonej przez Zarząd Miejski przedsiębiorstwom zarobkowym w wysokości 20% normy P. P. O. K., właścicielom nieruchomości — 2,5% dochodu brutto, rolnikom — 100% podatku gruntowego, zaś pracownikom w wysokości od 1 — 2% poborów.

W ramach odbywających się w dniach 21—29. IX „Dni Torunia“ kuratorium szkolne zorganizowało koncert konkursowy dzieci z całego Pomorza, na który uchwałą Rady miasto wyasygnowało subwencję na nagrodę. Poza tym ufundowano nagrodę przechodnią, dar Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego na igrzyska sportowe, zorganizowane dla uświetnienia uroczystości toruńskich.

Wszystkie te informacje, zdobyte tylko dzięki mojemu uporowi dziennikarskiemu, podaję z tym zastrzeżeniem, że oświetlają one tylko jeden odcinek pracy Miejskiej Rady w Toruniu, odcinek kultury, który jednak wydaje się cieszyć specjalnymi względami.

A na zakończenie podam wiadomość świeżą, najświeższą i rewelacyjną, którą przy pożegnaniu powiadział mi zupełnie już udobruchany ob. Chojnicki. Otóż Miejska Rada Narodowa w Toruniu zamierza urządzić w przyszłym roku na terenach powystawowych Wystawę Przemysłu Rolniczego i Rolnictwa.

### Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

**Czy starosta, jako członek wchodzący do rady narodowej z urzędu, może być z rady narodowej wykluczony większością 2/3 głosów?**

likwidowanie sporu między starostą a radą narodową ogłą wykluczania starostów z rad narodowych, nie jest słuszne i nie jest uregulowane specjalnymi przepisami.

Spór między starostą a radą narodową, przy stwierdzonych poważnych niewłaściwościach pracy starosty, powtarzających się bądź to permanentnie, bądź też wykazujących niemożność dalszej współpracy rady narodowej ze starostą, winien się zakończyć powzięciem przez powiatową radę narodową stosownie do art. 8 dekretu P. K. W. N. z dnia 21.8.1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 noz. 8) „umotywowanej uchwały z żądaniem ustąpienia

starosty“. Powzięcie tej uchwały jest nawet dla rady narodowej wygodniejsze, gdyż nie wymaga kwalifikowanej większości głosów.

Ta formalna łatwość wyrażania t. zw. votum nieufności staroście, nie powinna być jednak rozumiana w ten sposób, że uchwała taka może zapaść bez gruntownego załatwienia sprawy. Nie można bowiem zapominać, że uchwała taka, powzięta bez dostatecznych uzasadnień faktami, może być następnie uchylona przez właściwe władze nadzorcze, tak na wniosek władzy przełożonej starosty, jak i na wniosek wyższej rady narodowej, a wreszcie i z urzędu (art. 23 ustawy o radach narodowych). Takie uchylenie uchwały rady narodowej powiatu, stanowiłoby znaczne poderwanie jej autorytetu, jak również uzasadniałoby wkroczenie władzy nadzorczej.



## Skrzynka pocztowa

Prezydium jednej z miejskich rad narodowych zwrócić się zapytaniem:

1) czy według obowiązujących przepisów, burmistrz może sprawować mandat członka miejskiej rady narodowej, oraz

2) czy w ogóle możliwe jest łączenie mandatu członka rady narodowej ze stanowiskiem w administracji państwowej lub samorządowej.

**Odpowiedź.** W sprawach powyższych udzieliło wyjaśnień Ministerstwo Administracji Publicznej w piśmie z dnia 31 stycznia 1946 r. L. dz. III S. A. 257/46 do ob. Wojewody w Kielcach.

Wedle wyjaśnień zawartych w powołanym piśmie, nie ma przeszkód do łączenia stanowiska starosty z mandatem członka wojewódzkiej rady narodowej.

Art. 13 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 26 z 1946 r.) wprowadza ograniczenia odnośnie osób, zajmujących stanowiska w administracji państwowej lub samorządowej, a więc między innymi i osób zajmujących powyższej wymienione stanowiska — jeżeli chodzi o wejście ich do prezydium terenowej rady narodowej.

Wynika stąd wnioski, że sprawowanie przez te osoby mandatu członka rady narodowej wobec braku ustawowego zakazu w tym względzie, nie podlega żadnym ograniczeniom.

Według cytowanego wyżej art. 13 „osoby zajmujące stanowiska w administracji państwowej lub samorządowej na obszarze podległym właściwości danej rady, oraz członkowie prezydium jakiegokolwiek innej rady narodowej mogą

wchodzić w skład prezydium rady terenowej tylko za uprzednią zgodą prezydium rady narodowej wyższego stopnia. W żadnym jednak razie nie mogą wchodzić w skład prezydium rady terenowej członkowie i pracownicy jej organów wykonawczych (wydziału wojewódzkiego i powiatowego, zarządu miejskiego, względnie gminnego)“.

Zgodnie z powyższym starosta może być członkiem prezydium wojewódzkiej rady narodowej w wypadku, gdy wyrazi na to zgodę prezydium rady narodowej wyższego stopnia, t. j. Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Wójt, podwójci oraz członkowie i pracownicy zarządu gminnego nie mogą w żadnym razie wchodzić w skład prezydium gminnej rady narodowej, jak również prezydent, burmistrz oraz członkowie i pracownicy zarządu miejskiego — w skład prezydium miejskiej rady narodowej.

W świetle postanowień art. 13 ustawy o radach narodowych przepisy art. 5 ustawy (1) ustawy samorządowej z 1933 r. straciły moc obowiązującą, przepisy zaś ust. (2) i (3) obowiązują nadal, ale w odniesieniu tylko do pracowników danego związku samorządowego wybranych do jego organu wykonawczego, natomiast straciły moc obowiązującą w odniesieniu do pracowników powołanych do rad narodowych.

Art. 12 § 2 dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. dotyczy wyłącznie pracowników państwowych i samorządowych, którzy przyjęli wybór na członków wydziału wojewódzkiego względnie powiatowego (art. 23 dekretu), a którzy odpowiadają warunkom podanym w § 1 tego artykułu, t. j. posiadają przynajmniej 5-cio letnią pracę w dziedzinie państwowej, samorządowej lub społecznej.

## Ubiegły tydzień przyniósł..

### W kraju:

Do Kanady przybył pierwszy transport żołnierzy polskich z armii Andersa w liczbie 700. Żołnierze zostali zatrudnieni na fermach kanadyjskich. Ogólna ilość polskich żołnierzy, którzy mają być zatrudnieni w rolnictwie kanadyjskim wynosi 2 tys.

Sekretarz parlamentarny brytyjskiego ministra wojny podał, że w Szkocji stacjonuje ogółem 36.000 żołnierzy polskich. Z tego 16.200 służyło w czasie wojny w armii niemieckiej lub w organizacji Todta. Jedynie 1.334 z tych 16.000 przeszło w czasie wojny do aliantów i walczyło po ich stronie.

10 października podpisany został układ handlowy polsko-włoski, na mocy którego Polska eksportować będzie do Włoch m. in.: węgiel, sadzeniaki, sole potasowe i asfalt. Włochy zaś ze swej strony dostarczą Polsce cynku, ołowiu, siarki, barwników, maszyn tekstylnych instalacji i urządzeń kopalnianych, aparatów elektrycznych i t. p.

Produkcja nowego taboru kolejowego w Polsce ciągle wzrasta. Ogółem w pierwszych trzech kwartałach 1946 r. wyprodukowano 2.821 wagonów towarowych i 31 parowozów.

Władze UNRRA podały do wiadomości o zidentyfikowaniu 10.000 dzieci polskich, porwanych przez Niemców. Rodzice ich zostali zamordowani. Jest to największa próba przymusowego wynarodowienia, jaką zna historia.

### Ogłoszenie o konkursie

„Wydział Powiatowy Gdański z tymczasową siedzibą w Sopocie ogłasza konkurs na stanowisko:

- 1) sekretarza Wydziału Powiatowego z uposażeniem wg VI — V grupy płac, z dodatkami + 50% dod. lokalny,
- 2) referenta finansowego z uposażeniem VII — VI grupy płac wraz z dodatkami + 50% dod. lokalny.

Mieszkanie zapewnione. Kwalifikacje: poza wymaganym wykształceniem, praktyka w Wydziale Powiatowym oraz odpowiednie referencje.

Podania kandydatów kierować należy w terminie do dnia 15 października 1946 r. do Wydziału Powiatowego Gdańskiego w Sopocie, ul. Grunwaldzka nr. 5“.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7.

telefon 264

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“.

B-10432 Druk Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.

### Za granicą:

16 października został wykonany wyrok śmierci, wydany przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny przeciwko przestępcom wojennym.

Powieszeni zostali: Joachim von Ribbentrop, Wilhelm Keitel, Alfred Rosenberg, Ernst Kaltenbrunner, Hans Frank, Wilhelm Frick, Julius Streicher, Fritz Saukel, Alfred Jodl, Artur Leyss-Inquart, Wilhelm Hermann Goering na 2 godziny przed wyrokiem popełnił samobójstwo.

Międzynarodowy Trybunał Wojenny przygotowuje dalsze procesy przeciwko niemieckim przestępcom wojennym. Przed Trybunałem stanie większa ilość przemysłowców, finansistów, ministrów hitlerowskich, wojskowych i kierowników policji.

W związku z przeprowadzeniem wyborów samorządowych w strefie brytyjskiej, niemiecka partia komunistyczna zgłosiła protest przeciw metodom wyborczym. Komuniści bowiem, którzy mieli 1/5 liczby głosów, jaką uzyskał chrześcijanscy demokraci, otrzymali zaledwie 4% mandatów. Brytyjski system — twierdzą — nie dopuścił do wyników prawdziwie demokratycznych.

W referendum odbytym we Francji 13 października, nowa konstytucja czwartej Republiki Francuskiej uchwalona została 9,3 mil. głosami przeciwko 8 mil. przy 7 mil. wstrzymujących się od głosowania. Zostanie ona zatwierdzona przez rząd tymczasowy i wejdzie w życie z chwilą zebrania się pierwszej Rady Republiki.

Strajk w południowej Korei przedłuża się. Policja koreańska i amerykańska przy użyciu brutalnych środków usiłują zmusić strajkujących do przerwania strajku. Policja tysiącami aresztuje strajkujących, przy czym policjanci używają nie tylko pałek gumowych, ale często strzelają do tłumów.

Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych — w odpowiedzi na interpelacje w sprawie brytyjskich dostaw broni dla rządu greckiego oświadczył, że rząd angielski zobowiązał się do starczyć bezpłatnie wyposażenie dla armii i żandarmerii greckiej wartości ok. 11 mil. funtów szterlingów. Ze względu na pogorszenie się sytuacji w Grecji rząd brytyjski podwyższył obiecane dostawy broni.

Według oświadczenia włoskiego ministra przemysłu i handlu liczba bezrobotnych we Włoszech wynosi ok. 2,5 miliona.